

CHRYSCIJANSKAJA DUMKA

BIEŁARUSKAJA KATALICKAJA ČASOPIŚ.

WYCHODZIĆ DWA RAZY Ŭ MIESIAC.

REDAKCYJA I ADMINISTRACYJA : WILNIA, (Wilno) zawuł. św. Mikalaja, 8 - 3. Adčynienyja ad 9 da 12.	„CHR. DUMKA“ KAŠTUJE: na hod . . . 5 zal. na paŭhodu 2,50 na 3 mies. 1,25 na 1 „ 0,50	AB WIEŠTKI ŽMIAŠČAJUCCA tolki na apošnij bačynie i kaštujuć: celaja bačyna 50 zal., 1/2 bačyny 25 zal., 1/4 bačyny 10 zal., 1/8 ba- čyny 5 zł
--	--	--

Rodnaja mowa ŭ nawučańniu religii.

Usim wiedama, što nawučańnie religii ŭ nas adbywajecca za małymi wnyiatkami ŭ čužoŭ mowie. Kožny musić pryznać, što taki stan jość stanam nienormalnym, jaki biazumoŭna maje adjomny ŭplyŭ i na sprawu Unii.

Kali čtoś da ciabie prychozić i choča hawaryć u jakojści sprawie pawažna, to jon budzie hawaryć da ciabie tajeju mowaju, jakuju ty ŭżywaješ u swaim štodziennym žyćciu; inačaj ty možaš padumać, što jon žartuje; chiba jon pa našamu nia ŭmieje, tady dzieła druhoje. Heta tak u rečach dačasnych.

Ale tym bolš u sprawie nawučańnia religii. Da biełaruskaha narodu prychozić Kaścioł z nawukaj św. Ewanelii i woš, kab narod naš moh naležna zrazumieć i pryniać adwiečnyja praŭdy, treba narodu padać heta ŭ jak najdašupniejšaj formie — ŭ jaho rodnaj biełaruskaj mowie.

Mnohija spraciŭlajuca nawučańniu religii pa biełarusku, tumačačyisia tym, što zdaŭnaści tak nia bylo. Ale-ž nie! Było jano tak pakrysie daŭnij i ciapier siud-tut jość asabliwa ŭ parachwijać unijackich. A nawat kab i nia było — usioroŭna nia možna nam adkidać i sposabu nowaha, kali pryznajem jaho dobrym. Heta-ž jano praŭda jasnaja, jak sonca, što čaławieka treba wučyć religii ŭ jaho rodnaj mowie!

Usiudy, pa ŭsim świecie, dzie tolki ludzi žywuć u normalnych abstawinach, tak jano jość i inačaj być nia moža! I heta kožny dobra razumieje, ale tolki sprawa ŭ tym, što ŭżywanńie biełaruskaj mowy ŭ religijnym žyćciu Bielarusau katalikoŭ nia zhodna z egoistyčnymi metami tych, katorych apanawaŭ polski nacyjanalizm.

Nacyjanalizm — heta narodnaje samalubstwa, praźmiernaja miłaść swajho narodu z kryŭdaju dla Kaścioła. Nacyjanalizm heta astatak pahanstwa. Čhto staić na ŭsluhach na-

cyjanalizmu, toj robić blaha, bo jon dla swaich narodnych intaresau hatoŭ druhich skryŭdzić, hatoŭ wyračyisia nawat samoha Boha.

Nawučańnie religii dla Bielarusau u rodnaj mowie tym bolš patrebna, bo narod biełaruski ŭ ahulnaj swajej masie jašče dawoli ciomny i dzie-ž jamu zrazumieć wielič taje mudraści, jakuju jość nawuka Religii, tumačanaja jašče da taho ŭ čužoŭ mowie!

I jašče dzieła taho, što naš kraj staŭsia dawoli pawažnym terenam pracy ŭnijnaj, nawučańnie religii na biełarusku patrebna i dla pajadnańnia Kaściołaŭ, dla Unii.

Bo čto wiedaje! Moža prawasłaŭnyja, jak toj kaža, walam pawalili-b da katalictwa, kab hetaje katalictwa tut u nas bylo bolš swojskim, kab u kaściele jany mahli čuć swaju rodnuju mowu, kab katalictwa tut u nas nia bylo specjalna tolki apraŭlena ŭ polskuju wokładku.

Jak tam u Rymie italjanski nacyjanalizm spraciŭlajecca wychawańniu molaździ pa katalicku, tak tut polski nacyjanalizm spraciŭlajecca nawučańniu religii pa biełarusku. Jak tam sam Najwyšejšy Pastyr słušna pratestuje proti samalubnych pahanskich metodaŭ fašystau, tak i tut musimy śćwierdzić, što ŭ nas polski nacyjanalizm jość pieraškodaju dla pašyrenńia katalictwa, ab čym užo mnie prychoźdiziasia pišać kališ.

Italjanskija fašysty zajaŭlajuć, što hatowy wyrażać usich biskupaŭ i za što? Za toje, što Kaścioł kaža lubić nia tolki adnych Italjancaŭ, ale i ŭsich ludziej! Polskija-ž nacyjanalisty, čujučy biełaruskaje kazańnie, kryčać: „zamknijmy kościoły!”

Wiedama, kamu sprawa religii mała abchozić, čto bolš lubić swaje narodnyja intaresy, jak Boha, toj budzie staracca, kab nie dapaścić da nawučańnia religii Bielarusau katalikoŭ pa biełarusku. Ale praŭdziwy chryścijanin, katory lubić Boha nad usio, toj spraciŭ-

laccu hetamu nie pawinien; jašče sam pastarajecca zrabić štokolečy ũ hetym kirunku, kab dać mahčymašć narodu lepiej paznać Boha. Bo paznańnie Boha — heta cely fundament relihijnjašć čalawieka; heta meta čalawiečaha žyćcia.

A koźnaje naahul nawučańnie najlepiej čalawieku dajecca, najlepiej prypadaje da jaho zrozumieńnia, dzieić na jaho pačućcio, adnym słowam najlepiej traplaje da jaho prakanańnia—kali da hetaha ũzywajecca mowa, jakuju čalawiek najlepiej rozumiej, mowa jaho rodnaja. I Chrystus, pasyłajučy Apostalaŭ da apawiađańnia Ewanelii, daŭ im praz Ducha Światoaha cudońnuju zdolnašć hawaryć usimi mowami, jakija im prychodziłasia spatykać. I siańnia Kašćioł św., wysyłajučy misyjanaraŭ, kaža im wučycca mowy taho narodu, dzie jany majuć wiašć swaju apostalskaju pracu.

Tak! Kašćioł nia tolki dla Italjancaŭ, ale dla ũsich ludziej na świecie; na toje-ž i nazywajecca jon katalicki, ci inačaj skazać paŭsiudny, ahulny dla ũsich!

Kašćioł nia kaža wyrakacca ani swajej narodnašćci, ani mowy, ani nawat abrađu.

Dla sprawy Unii treba taksama, kab nawučańnie relihii pa biełarusku adbywałasia nia tolki ũ katalikoŭ, ale i ũ prawasłaŭnych.

Kab zapanawała jednašć wiery, treba ũpierad, kab u relihijnym žyćciu ũ nas tut, jak katalikoŭ, tak i prawasłaŭnych zapanawała jednašć mowy.

Treba, kab heta adzinaja supolnaja dla našaha narodu biełaruskaja mowa służyła dla

LEKCYJA I EWANELIJA NA NIADZIELU XVII PA SIOMUSIE.

I.

Braty, prašu was, ja wiazień u Hospadzie, kab wy wiali žyćcio ǰodnaje pazwańnia, da jakoha wy paklikany: z usiej pakornašćciaj, la-ǰodnašćciaj, ciarpliwašćciaj, pieranosaičy adzin druhoha ũ lubowi, starajućysia zachawać jednašć duchu, zlučanyja supakojem. Adno ciela, i adzin duch, jok paklikanyja da adnej nadziei pazwańnia wašaǰa. Adzin Hospad, adna wiera, adzin chrost. Adzin Boh i Ajciec usich, katory jošć nad usimi, dzieić praz usich i jošć uwa ũsich nas. Katory jošć babastaŭlenny na wieki wieńnyja. Amen. (Efez. 4, 1—6).

relihijnaha ũżytku jak adnych, tak i druhich; treba, kab jana była čutna, jak pa kašćiołach, tak i pa carkwach u kazaniach, relihijnich śpiewach, dadatkowym nabaženstwie.

Ale ci-ž budziem čakać, kab heta zrabili ũpierad jany, što adščapilisia ad praŭdziwaha Kašćioła? Nie, heta ũpierad pawinny zrabić my — kataliki; my, što majemo ščasćcie naležać da hetaha praŭdziwaha Kašćioła!...

Rabiema ž tady toje, što ũ našych tut warunkach ličymo patrebnym, a hetym prysłużymosia sprawie, majučaj wializarnaje značeńnie dla chryścijanstwa, jakuju jošć sprawa *Unii!*

D. Aniško.

P. Zaduma.

Kupalle.

7)

X.

Na pryniomanskaj palancy, nad samym ũzbiarežy raki, tam, dzie adbyłasia spatkańnie „kniazia“, jarka pylaje kašćior. Čyrwonyja jazyki polymia wysoka šybajuć u wierch z sykam dy świstam raspyskwajuć iskry i razhaniajuć nieprahladnuju ciemradź, nawisajućuju čornaj žudoju nad krylatyckaj kumpanijaj, akružajučaj ciesnym kruham wohnišča.

Małodšyja družynniki na čale z „rotnym“, zabyušysia na chwilinu ab swajej słuźbowaj adwazie i pawazie, paŭtykali nasy ũ samy žar, dzie pienitasia i šumieła ũ maśle jaječnia dy ryba, niamilasierna draźniačaja zapacham padnabiennie.

— E, małajcy, idziecie na wadu wianki puščać, čaho paŭtykali siudy nasy, nie pieraškadźajcie — žartuje ũwichajućajasia la skawarodaŭ, haspadynia pani Paowa. Ale dzie im tam da wiankoŭ, azalaci ty ich i to na krok nie adstupiać ad wohnišča. Lepš za starych jany wiedajuć ab kupalskich usiakich niespadzieŭkach. Niama durnych..

Nie takimi truśliwymy za toje pradstaŭla-

lisa starejšyja kawalery. Jany stajali hustoju ścianoju na wysokim bierazie moŭ achrannaja warta nad wiankom dziaučať, jakija, by lastaŭki na drocie, rašielisia bliżej ahniu, ciesna trymajućysia adna druhoje. Tut-ža ũ nahach ichnich lažała kuča wiankoŭ. Niekatoryja z ich pamahali ũchodżawacca la wiačery: kroili pi-rahi, chleb, kumpiačynu, kaŭbasy i syry, raskladali naży i widelcy, piłnawali, kab nie pabiehli rondli z krušonom dy krupnikam. A starejšyja na addali pykajućy łulki, jašče ũsio ab niečym talkawali z „kniaziem“, jaki waźna siadzieŭ na pni, zaslanym kilimam, sluchaŭ, adkazwaŭ i zadumienna ũhladaŭsia na swaju siamju. Ale naahul štoraz mienš achwota bra-la da hutarki. Tradycijnaja pawaha chwili pawoli zawajoŭwala nastroj. Noć uparta lezła, zakradatasia ũ dušu z swajeju žachliwaj spanudaj, snom dy marami... Na čale i na hustych nasunutych bujnych browach „kniazia“ asieła čornaja chmara zadumy:

Biednyja! Ustali na moj klič. Raźwiarnuli ściah. Sprabawali krychu ũlasnych sił... Dy nie chapila niebarakam jasnaha dnia. Ciomnaja, chalodnaja noć znoŭ nakryła ich. Noć nieprahladnaja, žachliwaja, čaradziejekaja maci warožych sił... Nierazhadnaja kupalskaja noć... I ũ čym-ža skupaješ ty ich?... O, nočenkaj Wypupašy ũ pocie, ślazach dy krywi darahich

II.

U heny čas padyšli da Jezusa faryzei i zapytaŭsia jaho adzin z ich wučony ŭ zakonie, prabujučy jaho: wučyciel, jakoje jość naj bolšaje prykazanńie ŭ zakonie? Skazaŭ jamu Jezus: budzieš lubić Hospada Boža twajho z usiaho serca twajho, i z usiej duży twajej, i z usiej myśli twajej. Heta jość najbolšaje i pieršaje prykazanńie. A druhoje jość hetamu padobnaje: budzieš lubić bliźniaha swajho, jak samoha siabie. Na hetych dwuch prykazanńiach apirajecca ŭwieś zakon i prawoki. Kali-ż sabralisia faryzei, spytaŭsia ich Jezus, kažučy: što wy dumajecie ab Chryście? Cyj jon Syn? Kožuć jamu: Dawida. Skazaŭ im: dyk čamu Dawid u duchu zawie jaho Hospadam, kažučy: skazaŭ Hospad Hospadu majmu, siadzi prawaruč mianie, pakul patažu twaič worahaŭ u padnoży noh twaič? Dyk kali Dawid zawie jaho Hospadam, — jak-ža jość synam jahonny? I nihto nia moh adkazać jamu słowa, ani śmieiŭ chtoniebudź ad taho dnia bolš jaho pyttaca.

(Mat. 22, 34—47).

Pračytaŭšy „Chr. Dumku,“ nia kidaj jaje i nie marnuj daremna, a składaj numar da numaru, pašla ŭsie numary sšyj razam i budzieš mieć karysnuju knižku samomu pačytać i dać susiedu.

dziaciej maich, abdaruj urešcie ščaściedajnaj kwietkaj paparaci, kwietkaj poŭnaha adradžen-skaha wyzwaŭnia!... Chaj bliśnie jana pierad ichniaj ujawaj choć adnym čarujučym panadnym pramiankom swaje krasy!...

I pašli adzin z druhim abrazy kupalskija by ŭ kinomatohrafie doŭhim čaradzieskim filmam mraicca ŭ padniečanaj ujawi...

— Cišynia poŭnaja. Tolki polymia syčyć dy ryba raz-po-raz pluśnie ŭ wadzje...

„Jhu-hu-huu!“ danosicca z lesu. „Fu-fu fu-fu—štop-štop-štop“ — i ni to ptuška ni to što...

„Krech-krech“ — hlucha zakrachatała ŭ łazowych kustoch. Wiedźmy sklikajucca i stohnuć...

— Hłańcie, hłańcie won, won... pakacita-sia z nieba iskra! — pakazwaje niechta.

— A čamuž hromu nia čuwać?

— Sioŭnia jon spatajku bje, kab nihto, bač, nie spanatryŭ, na jakuju paparotku iskra jahonaja spadzie.

I zaharelasia iskra taja u kniaziewaj ujaw i jarkim, zachapajučym, panadnym pramianom krasy, elektryzujučy jahonuju dušu wulkaničnym entuzjazmam:

— Hej! Udarym u struny radaści! Žach, sum niachaj kinie kožny z nas! Kniahinia, matuchna, čary naliwaj! Chaj razam z haračym

Ad. Stankiewicz.

KAZIMIER SWAJAK.

„My nikogda nie bu-diem umny čužim umom i sławny čužoju sławoj“.
(Karamzin).

IX. K. Swajak i sprawa nacyanalnaja.

Wysoka, jak bačym, lunaje tworčy duch Swajakoŭ, ale heta nia znača, što Swajak nia bača ŭsiaho taho, što dziejecca tut na ziamli, z jaho Ajjynaj Bielarusiaj. Nie, Swajak usio ziamnoje bača daskanalna. Swajak, akunuŭšy dumku swaju ŭ adwiečnym światle chryścijan-stwa, z wysi niabiesnaj ahladajučy u celaści swaju Bielaruš darahuju, nia hinie ŭ chaosie złybiedaŭ, nia honicca za niejkaj častkaj ideału, nia šukaje wychadu z narodnaj trahiedy pry pomačy jakoj adnabokaj i da mety nie wiadučaj teoryi, ale zoram arlinym ahortawaje celaść bielarušskaj narodnaj trahiedy i tworčaj dumkaj swajej u światle duchowaha natch-nieńnia, u sensie, jak skazana wyšej, chryścijanskim, snuje ideolohičnuju dumku dzieła raźwiazki, dzieła wychadu narodu z trahičnaha jaho pałažeńnia.

Słowam, nia hledziačy na sapraŭdy niazwyčajnuju Swajakowu duchowaść, nia hledziačy na jaje, jak skazaŭ Sulima, nadmiernuju pawyšanaść, jon paet niazwyčajna realny,

krušonom pienicca naš humar! Hej! Wykrasajem z duży iskru radasnye Ihi-nadziei dy udal, ačaj bujany, šalony! Samomu chočby Lucyparu pojdzjem wyrwać našu paparotku z atch-tani!...

I zapieniŭsia, zašumieŭ krušon, pieraliwa-jučysia cierz bierahi čaraŭ perlistaj brujou i adbiŭsia šalam humaru wiasiołaha, tostaŭ, žartaŭ, zabawaŭ, pieśniaŭ dy šumnaj chwalaj paetyčnaje, natchnionaje patryotyzmam impro-wizacyi... Raschwalawalisia hrudzi, razharelisia jarkim polymiem, pierapalajučy ŭ ich i tyja pašledki sabietnictwa, chatodnakoŭnaści. Pa-čynajucca pierakidaŭni čarkami, jadaŭni, bra-taŭni, pryjaźni, luboŭ... Papytli wianočki z ma-ładych ruk pa roŭnaj ciomnaj hladzi račnoj, dabiwajučaj u sabie kupalskija światlački, ja-kimi adznačany byŭ kožny wianok. (Na Biela-rusi nia świečkami, ale naturalnymi światajanskimi światlačkami, symbolizujučymi cnotu, aświatlajucca ŭ kupalskuju noć wianki). Z wiasiolym śmiecham i žartami lučacca maładyja pary, jakich wianki syšliŭsia. A z bolšaj jašče ŭciešiiwaściu witajuć prysutnyja spatkaŭnie tych wiankoŭ, ułašniki katorych byli z sabouju „na bakir“.

— Oj, hladzi, hladzi, lubka, čyje wianki spatkalisia! — Zoin z Marusynym?... Jak-ža he-ta mahło stacca?

naskroś praktyčny, asabliwa ũ značeñni bielaruskaj narodnaj ideolohii.

Swajak u swaim bielaruskim relihijna-filozofskim tvorčym natchnieñni, što jość, jak wiedajem, asnañnoj rysaj jaho, z trywohaj spahladaje na relihijnaje razjadnañnie bielarusaŭ i piaje swajmu narodu piešniu ab unioniźmie. Prajawa heta ũ Swajaka sapraŭdy wali-kaja. Praz hetyja swaje dumki Swajak chryścijanstwa z jaho wiaršyn niabiesnych prybližaje da bielaruskaj ziamielki, da žyćcia bielaruskaha narodu i naadwarot — bielaruski narod tak-ža prybližaje da relihii, da Boha, stwarajučy takim čynam dla Bielarusi ahulnyja, wiečnyja, daznanyja i śćwierdžanyja wiakami historyi, sapraŭdnyja padstawy narodnaj kultury. Ŭ swaim poetycka-filozofskim tworstwie Swajak, jak bačym, karystajecca wyprabawanaj u nawucy, adzinaj sapraŭdy razumnaj, syntetyčna-analityčnej, ci jak chto choča: analityčna-syntetyčnej metodaj.

I tak, zblżyŭšy bielarusa z niebam u žyćci relihijnym i hetym samym u ahulna kulturnym, Swajak dalej prachadźwajecca pa bielaruskaj ziamli i bližej, užo bolš praktyčna, bolš biolohična, jak skazaŭ-by Sulima, ahladaje jaje hora, jaje niawolu. I woś tut Swajak spatykajecca z bielaruskaj prablemaj nacyjanalnaha wyzwaleñnia ũ sučasnym i ścisłym rozumieñni hetaha słowa.

Dumka ab biazdolnaj Bielarusi nihdzie nie pakidaje paeta i wyklikaje ũ sercy jahonym dziŭna čuly, dziŭna hlyboki i trywały ahoñ lubowi:

Chłopcy naŭmyśnie, bač, kab paha-dzić ich, uziali na swoj bok Marusin wianok dy narychtawali jaho da Zoinaha.

— A badaj jaho, ot zažartawaŭ los — dziwicca niechta niedahadliwy.

Za chwilinku ũsie űumny brawam wita-juć ščyraje sardečneje pajadnañnie zahnie-wanaj dvojki.

Padčas bankietu Jur cely čas cikawaŭ, jak Laluta raździala serca junakom. I choć ščyra weryŭ swajej lubcy, choć zhadziusia z tym, što jnakš jej nie wypadała pastupać dy pomniŭ ab tych abawiazkach ideowo-tawaryskich, ab jakich tałkawali miž saboju idučy da wohnišča, adnak nia moh abaranicca ad try-wożliwych dumak, jakija rojem absiadali jaho-nuju dušu. Ale stydliwaja niašmierašč zmuša-la jaho staranna taić swaju nieratunadušnašč. Jaki naiŭny! Jamu zdawałasja, što zdaleje ukryć toje soniejka ũ dušy, jakoje razhaspa-daryŭšysia tam, tak bujna užo rašsiawała na-wakol radulnyja kasuli... Tawarystwa ũ imia ščyraha spačućcia i delikatnaści nie chaciela swajej niedyskrecyjaj pudzić henych ščasi-lych pačahliwych hałubianiat. Zwonku tak usio wyhladała, jak-by nichto ni ab čym nia-wiedaŭ...

Dyk u spahadnaj atmosfery takoj zaka-

*Ajčyny miłaj zor na sabie čuju,
Kudy nia pajdu z samlełaj dušoju.
Ajčyny šloznej praklony liču ja:
Ratunku kliča—, ratujcie z razboju!"*
(Ajčyny miłaj).

*O kraj moj rodny! Kudy ja ni hlanu,
Hdzie los moj dziŭny mianie nie zakinie,
Štokoleč dumkaj swajej nie zakranu:
Sa mnoj ty ũsiudy ũ koźnaj badzinie.*
(O kraj moj rodny).

Dumkaj Swajak wiečna tam, dzie, „jaho plača maci“, dzie jaho „brat z biady marnie-je“, hdzie „panujuć šče čužyncy“.

Ŭ natchnieñni paet bača užo narodnyja natuhi dzieła jaho woli, bača lepšuju, uzy-chodzjačuju nad Bielarusijaj, zaru jejnaj budu-čyny:

*Idzie woš jasnaja para,
Prawidu świecić nam zara,
Ajčyna — Maci — Bielarus,
Haroj, żywa!*
(Hymn rodnej ziamli).

*Kali-ž čto ciabie nia lubić,
Kraj moj rodny, miły,
Čaj dušu swaju zahubić,
Rasstracišy siły.*

(Čary Ajčyny).

Najbolš hora daznaŭ narod bielaruski ũ ciazkoj swajej historyčnej padarožy ad susie-dziaŭ — maskoŭcaŭ i palakoŭ. Z ichniaha-ž boku i nadalej najwialikšaja niebiašpieka dla našaha narodu. Ale woš paŭstajučy da świe-

chanaja parka naša trapiatała krylejkami što-raz swabadnej.

Ale oš niespadzieŭka. Pa račnoj hładzi plywie roj wiankoŭ. Siarod ich, załatoj zorkaj aznačany, mihić wianok Laluty. Ŭsie tak na-elektryzawany čakañniem, što zdajecca piarun udaryŭ-by, kab datknucca da kaho. I oš žja-wišča paciešnajne wyywaje toj piarun — hra-mahłasnaje brrawoo! Stałasja woš što: u sa-mym wostrym zalomie račnoha zahibu, tut-ža proci wohnišča, wiruje wadawarot; wianok Ła-dy-Laluty pieršy papadaje ũ jaho, ciahnie za saboju wianki junakoŭ i... pašli ũsie na miej-scy krucicca lawonichu... Brawo nia ũcichaje.

— Che-che-che! — uciašajecca na't kniaz — tak i šledawała. Los wiedaje, kamu jakuju dać rolu...

A Laluta — šmyh niezamietna, by sarna pačahliwaja i... žhinuta ũ čmie. Dahanaje prypynienaja niedaloka plyty, uskakiwaje u budku plytnikaŭ, siadaje na miakkaj placion-cy i, ścisnuŭšy rukami ũtomlenuju ha-łoŭku dy wyzirajučy aściarožna na wohnišča, — dumaje: daplywuć plyty da wioski, tady wyskaču i pabiahu damoŭ.



damaha, adrodžanaha nacyjanalnaha žyćcia, narod bielaruski spraułajecca i z hetaj nie-biašpiekaj. Hroznyja worahi Bielarusi ũ tworčaj dumcy poeta adychodziać na bok i ũžo pierastajuć być worahami:

*A wo strapianušsia rod toj hrušanowy!
Byŭ zdaloku čutny homan niejki nowy.
Dziwam ździwawališ niaprošanyja hości.
Bo z ziemli pauštali bielaruskija kości...*
(*Oj na Ruš dy Biełu*).

*Hrušan z uschodu, a kruk z zachodu
Darma tam žyru šukaje —
Bo ziemie sporna, u wolu prastorna,
Čhutka pad nieba ũrastaje.*

(*Zažlanie sonca*)

Prasiaknuty-ž prawodnaj swajej filozofič-na-chryścijanskaj dumkaj, Swajak u swaim tworšwie adrodžanaha swajho narodu nia kidaje biaz znosinaŭ z susiedziami, jakich narod hety apieki tolkišto pazbyŭsia. Nie, jon šukaje z imi sužyćcia na asnowach bractwa, jak roŭnych z roŭnymi i wolnych z wolnymi, što, wiedama, mahčyma tolki pry poŭnaj samastojnaści kožnaha z hetych narodaŭ i pry tym kožnaha na padstawach Wyšejšaj Sprawiadliwaści, kožnaha na swajej ulasnej terytoryi. I ũ heta Swajak šwiata hwar:

*Dašć Bož kališ budzie lud narodu bratam,
A Ruśniak Maskoŭcu da Lechitki swatam!...*
(*Oj na Ruš dy Biełu*).

Ale jak zašiody, tak i ciapier Swajak swaich dumak-latucieŭniaŭ nie pakidaje na paŭdarozie, jon snuje ich dalej, da kankretnaha wyniku, jon ubiraje ich u wopratku lohič-naści, pradumanaj da kanca. Jon-ža filozaf, dyk jamu mała kidać narodu tolki samyja idealy woli, biez pakazaŭnia tych daroh, što wiaduć da jaje. Woš-ža Swajak henija darohi pakazwaje i pry tym całkom zhoda z swaim filozofska-chryścijanskim šwiatahladam.

Nie zlažyŭšy pakorna ruki, nie ũ biaz-dziejnaści, pawodle Swajaka, majem my čakać swajho wyzwaleńnia, prosiacy łaski tych, jakija nas paniawolili —

*Ach, tym praklon ja šcyry pasyłaŭ,
Čhto wojnami żywie, pryhomam i nażywaj,
Praklon i tym, paklony čhto składaje
Asiłstwu — i błudu — i roskašy laniwaj.*
(*Na Kryllach*).

Pad naporam wieličy kryŭdy narodnaj Swajak chistajecca ũ wybary metody baračby. Fakt samaj baračby, fakt zmahańnia za wolu Bielarusi, praŭda, dla Swajaka jość jasnym, adno tolki nia lohki dla jaho wybar metody zmahańnia — ci maje narod karystacca siłaj rewalucyjnaj u bałšawickim rozumieńni, ci darohaj tworčaj pracy i zmahańnia ewalucyjnaha iści jon maje da mety:

*Narodzie miły moj! Ciapier ũžo nia znaju,
Čym maješ ty kawać ciažkaju sabie dolu:*

*Dabrom za zło placić (što ũ sercy ja čhawaju)
Ci woraha dušyć u krywi — u waŭni — u wuŭhali...
Łamajusia ja sam twajeju kryŭdaj žbity,
A serca mnie krywioj žliwajecca ad bolu,
Što wiečna ty cichy, jak Božam pazabyty,
Jak zdaŭ pakutnaja šukaješ sabie woli.*
(*Na Ŕryllach*).

Ŭrešcie razwaha pieramahaje, chryścijanski šwiatahlad paeta dawodzić jaho da supakoju i da wybaru metody wyzwaleńnia narodu — ewolucyjnaj:

*Nia daj-ža, Boža, pryždaci času,
Kali-b narod moj nia znaŭ papasu:
Druhich pačaŭby bić,
Bo wielmi piekna, što Ruśniak biedny,
Nia hlanuŭ krywa na hon susiedny,
Krywi nia śmieŭ puścić.*
(*Pašli mnie Boža...*)

Ŭporystaje zmahańnie wytrywałaj ewolucyjnaj pracaj dzieła dabra narodu, zhodna z tymi idealami i wieraj, jakija niasie nam Kryž Chrystoŭ, narod bielaruski pawinien iści da swajho wyzwaleńnia i pieramohu nad swajej zlybiadaj asiahnie napeŭna.

Woš „z hoładu wajnoju“ umirata biezna-dziejna bielaruskaja dziaŭčynka Malwisia sa sławami žalu pa wašnie swajej. Prywietna soniečnaja kasulka ašwiačala jaje twaryk i na hrudkach kryžyk załacila. Pakutny abrazok hety Bielarusi hlyboka zapaŭ u nadmieru ũraźliwuju dušu paeta. I kali jon, što pry jaho chwawobie zdaralasia niaraz, byŭ pry śmierci, tady mieŭ nastupnaje pieražywańnie:

*Zdałasia mnie, jak by na jawie,
Pryšła Malwisia ũ biełeničaj čbustcy,
Z palcam na wusnach, u sunnaj pastawie,
Kryžyk na hrudkach na čyrwonaj stužcy!
Tak praz chwilinu nada mnoj stajała,
Žalonym wokam aħarnuła loža,
Mianie žudosnaš tady aħartala,
Hołasam zychym kryknuŭ ja „o Boža!“*

*Malwisia cichy scisnuła mnie hołaŭ.
Čalo mnie raz z plačam pacalawała:
Čoć bieznadziejny, čoś biedny, čoć kwoly,
Tak jak narod naš — cichutka kazala —
Nia trać nadziei niħdzie i nikoli.
Pracuj čym možaš, kab zmiensyć biazdolle,
Bo ja daznała, što ũ našaj złoju doli
Skryta daroha na los i prywolle...*

*Na kryž mnie sumna jana pakazała,
Słozka zrasila jej twar marmurowy,
I jak abłočak pawolna žnikała,
Mianie abniaŭšy čaram taje mowy.*
(*O, kraj moj rodny*)

Tak, metoda Swajakowa, jakuju jon sulić bielaruskamu narodu dzieła jaho wyzwaleńnia, naskroš ewolucyjnaja, bo tolki hetakaja jość darohaj sprawiadliwaj, adzinaj i sprauđiwaj wiadučaj da mety. Razumiennie hetaj metody Swajakom całkom, skazać možna, zhodnaje z nawukaj chryścijanskaj, jakaja, reč jasnjaja, u Swa-

jaka i zradziła jaje. Tyja wyrażennia ũ Swajaka, i tyja nijasnaści ideolohičnyja, z jakich dasużyja jaho krytyki parabili wywady piarečajcyja całkom asnowam świetahladu Swajaka, zjaŭlajucca płodom niaznanńia naleźnaha ani chryścijanskaj filozofii, ani duży Swajaka, a tak-ža płodom subiektyŭnaści i egoizmu ludziej, jakija zwyčajna žadajuć druhich bačyć takimi, jakimi jość sami.

*Zor noj — kaža Swajak — daremna šukaje
(wybaŭcy,*

*Nia widžu silnych miž braci paħanaŭ, —
I nie čakaju z ruk Božaħa Daŭcy
Užo zbaŭleńnia z doli aplawanaj.*

Woś-ža hetyja Swajakowija slowy nia to što nie piarečać našaj tezie, jak my heta bačyli, ale jaje pačwiardźajuć. Swajak nie čakaje narodnaha wyzwaleńnia z ruk siły fizyčaj, chočby dla toho, što takoj siły nia bačyć pakulšto, nie čakaje tak-ža wyzwaleńnia narodnaha z ruk Boha, chočby dzieła toho, što Boh nia robić cudaŭ biez patreby, i što daŭ nam swabodu i šanuje jaje, jak kaža Swajak, a tak-ža aprača swabody daje światlo swajej praŭdy i pomač dla dobrych spraŭ, wykanańnie ich pakidajućy čaławieku.

Adnak, jak zaŭsiody, duchowaja prostracyja ũ Swajaka chutka prachodzie, minajuć sumniwy, sumniwy, praŭda, nia ũ sam fakt isnawańnia Boha, jak Najwyšejšaj Sprawiadliwaści, ab čym Swajak nikoli nia sumniewajucca, ale ũ sprawu Božaj pomačy ũ peŭnych bielaruskich žyćciowych momentach i ahułam u fakt wyzwaleńnia narodu. Sumniewacca-ž u hetyja rečy wolna koźnamu. Chto-ž razhadaje tajnicy Božyja! Historyja wiedaje wypadki pradčasnaj śmierci narodaŭ. Dumajem, što jak paasobnych ludzkich adzinak nia jość apošniaj metaj ichnyja dačasnyja plany, tak i paasobnych narodaŭ apošniaj metaj u rozumieńni chryścijanskim nia jość i być nia moža wyklučna samalubny nacynjanalizm, abo adarwany ad žyćciowych adwiečnych prawoŭ bo-žyich rewolucyjny materjalizm. Dyk woś-ža, kali-b bielaruski narod swajo nacynjanalnuju pracu wioŭ tolki dzieła hetkich metaŭ i kali-b jaho wyzwaleńnie miela na mecie wyzwalicca z pad čužych egoizmaŭ na toje tolki, kab u takoj ci inšaj formie służyć swajmu-ž egoizmu ũłasnamu, dyk prynamsi pa chryścijansku dumajućy, niama nijakich padstaŭ przyzwac tut Božuju pomač i čakać ad jaho niejkaha wyzwaleńnia. Znajučy Swajaka asabista, znajučy, cetašč jahonych tworaŭ i znajućy chiba-ž nia horšč ad Nawiny j Sulimyj chryścijanskuju ideolohiju i ducha jahonaha, śmiejem čwierdzić, što i Swajak swaje henyja sumniwy rozumieŭ nia inakšč ad nas.

Ale chryścijaninu nielha tracić usiakuju nadzieju i wieru jak u wyzwaleńnie z duchowaj niawoli zła asabistaha, tak tym bołš nielha hetaha rabić adnosna da wyzwaleńnia z nie-

sprawiadliwaści swajho narodu. Swajak tak i pastupaje.

*I tolki u samym biadzoinni niawieru —
[kaža Swajak —*

*Iskra nadziei ũ popiele tleje:
Iskra nadziei, što rana biaz miery
Doli narodnaj dušu razapreje.*

U samym, kaža paet, „biadzoinni niawieru“ ũ wyzwaleńnie narodu i ũ niawieru ũ čyju nia bylo-b pomač. „iskra nadziei tleje“, iskra nadziei na toje, što biazmiernaja rana doli narodnaj razahreje bielaruskuju dušu. Znača, znajšlasia, jak bačym, u Swajaka i wiera, bo nadzieja biaz wiery nia bywaje. I woś-ža henaja iskra nadziei, jakaja razahreje narodnyja duży, jana, jak čwierdzić Swajak,

*...biazwolna pažaryščam stanie,
Až twar schawajuć niabiesnyja zory,
I duch narodny adwaźna paŭstanie:
Raŭniaci budzie daliny i hory.*

*Budawać budzie na złomach ajčynu
Rukoj maħutnaj, z aħniom Prometeja,
A sam jak zaħinie, dašč testament synu,
Kab nie zmalela Ajčyny ideja...*

Hetak strojna maluje Swajak baračbu narodu za swajo wolu. Hetyja wyšejšyja dwa wiersy pawodle Nawiny i Sulimyj, jak my ũžo bačyli, majuć hawaryć ab tym, što Swajak straciŭšy wieru ũ Boha i Jahonuju sprawiadliwaść, staŭsia materjalistym i za metodu baračby dla narodu wybraŭ sabie rewalucyju, peŭniež u značeńni i rozumieńni rewalucyji bałšawickaj. Woś-ža dumać hetak nie daje nam nijakaha prawa, jak heta widać z wyšej skazanaha, tworstwa Swajaka. Metodaj baračby dla našaha paeta-filozafa sapaŭdy adpawiednaj zjaŭlajucca ewalucyjnaja, poŭnaja lubowj da narodu, sapaŭdy tworčaja praca, ab rewalucyji-ž ahułam Swajak maŭčyć i kali spatykajem u jaho tworčaści čwierdziejšyja slowy, jakimi jon kliča narod da baračby, i kali ũspomnienyja krytyki Swajaka slowy henyja abawiazkawa žadajuć rozumieć u značeńni rewalucyjnym, dyk adčaści moźna z imi zhadzicca. Chryścijanskaja palityčna-hramadzkaja nawuka, jak wiedajem, dazwalaje aruźna baranić swajo žyćcio ad bandyckaha napadu i nawat u abaronie žyćcia swajho ũłasnaha dazwalaje pazbawić žyćcia napadajučaha, nawuka hena dazwalaje z aruźram u rukach wajawać z woraham, jaki niesprawiadliwa napau na čyju bačkaŭščynu, jakaja isnuje biez supiarečnaści sprawiadliwaści i ahułam prawu pryrodnemu, henaja-ž nawuka dazwalaje ũrešćie tak-ža aruźna paŭstać jakomu narodu ci hramadzianstwu prociŭ jaŭnaj tyranii, jakaja hwaltuje pryrodnaja prawy jaho i kali inšyja bołš hodnyja sposaby baračby za wolu ũžo wykarystany i nie dawiali da mety. Slowam, kali mroifasia Swajaku i ab rewalucyji, dyk jak-ža jana inakšč rysawalasia ũ natchnionych dumkach paeta, čymsia ũ jahonych krytykaŭ, jakija ũrešćie i sami siannia i rukami i nahami

Biełarusy ũ Arhientynie.

Chaču krychu napisac, jak żywuć biełarusy ũ dalokaj i cłopaj Arhientynie. Woś-ža praduśim treba skazać, što mała chto z ich wiedaje, chto jany. Tut zwyčajna bywaje tak, što biełarusy kataliki zawuć siabie palakami, a prawasłaunyja rasiejcami. Adzin raz, spatkaŭsy — wiedama dzie: u karčmie, śmat biełarusau, ja pačaŭ z imi ab našaj narodnaj sprawie hutarku. Adny z ich zhadźalista i byli wielmi rady ab hetym wiedać, a druhija dakazwali, što niama nijakich biełarusau. Tady ja jšće ŷyrej i hlybej raskazaŭ im ab biełarusach i ab adradźeńni biełaruskim. Ureście ja im zapranaŭaŭ zalażyć swoj biełaruski hurtok, wypiswac biełaruskija kniżki i hazety i hetak ũswied mlacca i dawiedwacca, što robicca ũ kraj. Mnohija na heta zhadźilista i na biełaruskuju arhanizacyju sabrali boľ dziesiaci pez. Kupili papiery, piaćatku i kancelarskija kniżki. Napisali piśmo ũ kraj da znajomaha biełarusca, kab paradź ũ nam, što majemo rabić. Tymčasam akazałasia, što sekretar naš byŭ kamunist i zamleŭt rabyty biełaruskaj prawodziŭ komunistyčnuju. Hety sekretar siabrou našych pačaŭ adhawarywać ad narodnaj arhanizacyi. Biełarusy prawasłaunyja jaho paśluchali i z krużka našaha wysli. Biełarusy kataliki trzymajucca razam, čytajuć „Chr. Dumku“, „Bieł. Krynicu“ i dumajuć dalej arhanizawacca.

Niepadchleby.

Listy z wioski

Marcinaŭcy, Brasłaŭskaha paw. Moładź naša całkom razbeściłasia. Mała cikawicca biełaruskim narodnym adradźeńniem i ahułam jakoj sprawaj idejnaj. Časć moładzi zapiswajeccu ũ roznyja polskija „kółki“, kab paskakać na wiečaryncy i wypić harelki. Druhaja ũznuo časć moładzi ničym nia cikawicca — acirajeccu kale wuhłou biaz dzieła. Woś-ža wialiki čas uziacca za rabytu. Treba pastaracca zalażyć hurtok Bieł. Inst. Hasp. i Kultury, wypiswac swaje dobryja biełaruskija hazety i kniżki, stawić karysnyja biełaruskija predstaŭleńni, laźdić lekcyi, zbornki, supolnyja čytańni biełaruskaj literatury i h. d. A biaz hetaha my ničoha niawasty. Tolki rodnaja aświeta dawiadzie i da woli i da dabrabytu.

Wiaskowiec.

jak wiadajem, admachwajucca ad tej rewalucyi, jakuju jašće tak niadaŭna wychwalali, a jakaja ma je miesca na ũschodnich ziemiach Biełarusi.

Ureście, jak Swajak adnosiłasia da bałšawizmu, świedčać słowy jaho: „Pisaŭ padčas bałšawizmu, űkajuży paciechi“, napisanyja 4.IV 1919 h. na narysie „Tak kaža duch“ (z mistyki biełarusca).

(d. b.)

Zamoša, Brasłaŭskaha paw. U nas kolk hadou tamu zalażyli małačarnju. Ludzi našy achwotna zapiswalisia ũ siabry. Jany dumali, što buduć mahčy karysna pradawać małako i zarablić jaki hroś u takl trudny čas. Ale wysła inakš. Kiraŭnikami hetaj małačarni stalisia asadniki. Jany pawlali sprawu tak, što zarabotak byŭ niaznačny. Jany ludźiam tumačać, što małačarnia ma je wialikija wydatki. A ureście wysła tak, što zamleŭt nam placić za małako, dyk jašće my pawinny dapłacić. Słowam, z małačarnnaj henaj u nas niadobra wysła. Siabra.

Babrowičy, Kosaŭskaha paw. na Paleśsi. Narod tutejšy cłomny i światła nia wielmi lubić. Usie tut sialiane aprača miascowaha „baciŭski“, ale jon naš čalawiek i dwoch abjezčykaŭ (panski i żydoŭski), ale i jany našyja ludzi. Tolki adzin wučyciel čużyntec i mnoha robić nam kryŭdy.

Byli ũ nas hurtki, ale kirawali imi našy kamunistyje; nikatoryja z ich i ciapier siadźiac. Proba adnej asoby zalażyć tut Bieł. Inst. Hasp. i Kultury napatkała na spor, bo—kažuć—jak hety hurtok nie dawioŭ da ničoha dobraha, tak budzie i z hetym, lepš siadzieć cicha, to mo' nia budzie licha. Ale prydzie čas — praśwlelejuć ludcy našy i parazumlejuć.

Praježdzy.

Biełaruskaje żyćcio.

Nowy biełarus doktaram filozofii. Kaz. Najłowič, student ũschodniaha Instytutu ũ Rymie, haduniec drujskich a.a. Maryjanu, dostaŭ siametu wuconuju stupieñ doktora filozofii. Žadajem jaho pamysnaści ũ jahonaj nawucy dalejšaj!

Ks. L. Chwiećka, byŭšy rektor Misyjnaha Instytutu ũ Lublinie, naznačany probašam parafijaj Stawy—Wołčyn, Pinskaj dyecezi.

№ 8 „Шляху моладзі“ skanfiskawany za karespandencyju z Maładečanščyny. Pa kufinskacie wyšau čerodny Nr 9. Kupić možna: Wilnia, Ludwisa skaja i Kniharnia „Pahonia.“

Na II unijnaj Kanferencyi, jakaja adbyłasia ũ Pinsku napaćatku hetaha miesiaca, byli prysutnyja ks. ks. biełarusy łacinniki: dr. K. Kulak (kiraŭnik Kanferencyi) dr. A. Lewoś, Juniewič, a takža ks. ks. biełarusy ũschodniki: dr. A. Dubroŭski (Jeziut), Anoška, Symkiewič, Paćopka. Pańko. Na hetaj Kanferencyi miž inšym prynta hetkaja postanowa: „Druhaja unijnaja Pinskaja Kanferencyja uwaŭaje patrebny m padčorknuć asnowu pryrodnaha prawa i st-ljuju praktyku Kaściola, kab u nawučańni Słowa Boŭaha ũ Światlyniach ũschodniaha abrađu była ũżywana rodneja mowa wiernych: dla Palakou — polskaja, dla Ukraincaŭ — ukraińskaja, dla Biełarusou — biełaruskaja, dla Rasiejcaŭ — rasiejkskaja i h. d.

Čytajcie i pašyrajcie

„CHRYSĆIJAŃSKUJU DUMKU“

Reliijna-hramadzkaja niwa.

Belhijskaja katalickaja rabotnickaja moładź likam 1500 čalawiek prybyła niadaŭna ũ Rym i była pryniata św. Ajcom.

Kanhres sajuz katalickich rabotnikaŭ adbyŭsia ũ Utrechcie 4—6 hetaha miesia. Na zakančeńnie Kanhresu adbylosia wialikaje wieča katalickich rabotnikaŭ likam boľš 50 tysiač čalawiek.

Kurs akcyi katalickaj dla delehataŭ hreka-katalickich ukraïnskich dyecezijaŭ adbudziacca ũ Lwowie 22—25 wierašnia siol. h.

Nieparazumiěńnie miž Watykanam i fašystoŭskim italijskim uradam, paŭstaŭšaje z pryčyny akcyi katalickaj, zakančana.

U Miensku u kancy minulaša miesiaca baľšawiki zakryli katalicki katedralny kaściol i addali kamunistam na ich ustanowy.

Katajski ũrad katalickamu uniwersytetu, jaki zalažyli i wiaduc amerykanskija aicy Benedyktyny, przy naŭ usie prawy, z jakich karystajuć inšyja ũniwersyety.

Nowyja dwa ksiandzy Japoncyki pašwiacany niadaŭna ũ Tokijo Uračyšač heta adbylasia przy učaści praďstaŭnikaŭ usich misijaŭ i wialikaha liku wiernych.

U Lurd ad traŭnia miesiaca siol. h. przy dešćedžaŭnaŭni cudownych ozdaraŭleńniaŭ chworych pryniolo učašcie kala 200 lekarzaŭ francuskich i zahranicnych.

Addzieł katalickaj teologii postanawiu utwaryć senat Ryskaha ũniwersytetu ũ Latwii.

Hłaŭny žurnalist anhliski Elli Ashmead-Bartlek niezadoŭha da śmierci swajej pryniolo katalictwa.

Jezuitaŭ na misijach pracuje 2700 čalawiek u 71 misijnym wokruzie ũsiaho swietu

Na misijach katalickich najboľš pracujuć francuzy, jakija dajuć 35 proc. ahlunaha liku misijanaraŭ.

U Indyjach, pawodle apošnih padlicieńniaŭ, usich katalikoŭ naličajacca 2,905,321 asoba; na Ceylonie 394,993 i Birmie 176. 276 asob.

Palityka.

Zamardawany Holuwo, dziajać z BB. Pryčyny zabojsstwa palityčnyja. Chto zabojsstwa dakanau — dahetel niawiedama.

Kanhres mienšašciaŭ, jaki niadaŭna adbyŭsia ũ Ženewie, nia prynios ničoaha nowaha. Najcikawiejšym na im bylo wystupleńnie ukraïnki Rudnickaj, jakaja atkryta wystupila tam protiŭ polskaj palityki da nacynjalnych mienšašciaŭ.

Niamiecka-Aŭstryjskaje ekanamičnaje abjadnańnie Mižnarodny Trybunal przyznaŭ za niapraŭnaje i dziela hetaha abiedziewie strony ad swaich hetych planau admowilisia.

Biezarobocie ũšciaž rašcie: u Amerycy, Niamiečynie, Anhlii, Polšcy i inš dziaŕżawach.

Palawyja (daraznyja) sudy zawiedziny uwa ũsiej Polšcy. Heta dziela toho, što apošnim časam nadta mnoha zdarajacca napadaŭ, padpaŭ, zabojsstwaŭ, rabunkau i h. d.

U Juhaslawii, paša dyktatury, uwiedziena ũ ũžycio Konstytucyja, jakaja slowencam i charwatam przy naje kulturunuju aŭtanomiju.

Waldamaras byŭšy lituški premjer i minist sprau zahranicnych, abwinawacany u sprawie palityčnaha zahawaru protiŭ ciapierašniaha lituškaha ũradu. wajenym sudom apraŭdany.

Roznyja cikawašci.

Na uwaružennie u 1929-30 h. roznyja dziaŕżawy palažyli hetkija wydatki ũ francuskich frankach: Zluč. Stany Ameryki — 17 miljardaŭ, Anhlia — 14 miljardaŭ, Sawiety — 12 miljardaŭ, Francyja — 11 miljardaŭ, Italija — 7 miljardaŭ, Japonija — 6 miljardaŭ, Niamiečyina — 4 miljardy i Polšča — 2 miljardy. Hetulki hrošaŭ wydejuć na wajnu dziaŕżawy ũ toj čas, kali tak śmet haworać ab razaruženii.

Roznyja mowy ũ Eŭropie. Štrasburski profesar Tesnier padlicyŭ mowy Eŭropy. Jošć ich usich 120, z jakich 88 prypadajuć na Sawiety Najboľšy lik ludziej u Eŭropie—80 milionaŭ—karystajacca mowaj niamieckaj.

Nasielnicwa ũ Polšcy ciapier kala 31 milionaŭ čalawiek. Pawodle relihii 63,8 proc. rym-katalikoŭ, 11,2 proc. hreka-katalikoŭ, 10,5 proc. prawasłaŭnych, 3,7 proc. pratestantaŭ (ewanhielikaŭ), 10,5 proc. žydoŭ, a 0,3 proc. inšych wierawyznańniaŭ.

Prošly hod lik wyznawalnikaŭ kožnaje relihii ci abrađu praďstaŭlausia tak: 64 proc. rym-katalikoŭ, 10,9 proc. hreka-katalikoŭ (unijataŭ), 12,4 proc. prawasłaŭnych, 2,7 proc. pratestantaŭ, 9,7 proc. žydoŭ, 0,3 proc. inšych relihijaŭ.

Reforma rolnaja pawodle rolskaj statystyki ad 1919 da kanca 1930 hodu dala ũ Polšcy takija rezultaty: skamasawana 1.892.900 hektaraŭ dla 242 100 haspadarak; rasprczelawana 1.922 400 ha, na jakich utworana 483.500 haspadarak.

Skolki z hetaj ziamli i z hetych haspadarak dastalasia bielarusam — stat styka nie padaje.

Niačuwanaja tannašć pšanicy zauwažwajacca na eŭropejskim rynku, asablawa ũ Anhlii, dzie ad 150 ha doŭ ni bylo takoj tannaj pšanicy. Pryčynaj hetaha žywišča jošć demping sawietaŭ, jakija kinuli na anhliski rynek wialikuju kolkašć pšanicy, choć u siebie ludziej morać holadam

Wilenskija nawiny.

Fundamenty Wilenskaj Katedry zahrožany; kala ich umacawańnia wiadziacca enerhičnaja praca.

Bezrobocie ũ Wilni nie žmianšaŭacca. a pawialičwajacca.

Wekslaŭ zaprestawanych u Wilni za miesiac žniwień na sumu 768,495 zł.

Paštowaja skrynka.

K. N. Patrebny lik „Swiatoha Rymu“ pasyłajem. Abdumajcie jakuju temu dy boľš pišycie!

W. A. Čuli my, što Wy majecie śmet dla nas materjala. Duža prosim prysyłać. Čakajem; šlicie ũsio, što majecie. Jak bažycie, u nys ničoaha nia hinie.

Red. „Ecclesia.“ Časopiš našu Wam wysyłajem akuratna.

M. B. Prošbu Wašu my spoŭnili. Ci atrymliwajecie hazety?

Al. Č. Dobra, hazetu wysyłajem. Čakajem na hrošy za hazetu.

P. R. Časopiš pasyłajem, na hrošy čakajem.

D. A. Dziakujem. karystajem, choć krychu spažniŭšysia.

I. P. Nažal žmiaščajem tolki ciapier. Materjaly šwieža prysłanyja atrymali; skarystajem. Hazetu našu pasyłajem Wam za wiestki.

Redaktar Wydawiec Ks. ADAM STANKIEWIČ

Z dazwołu J. E. Wilenskaha Katalickaha Arcybiskupa-Mitrapalita

Bielaruskaja Drukarnia im. Fr. Skaryny, Wilnia, Zawalnjaja wul. 6—10.